

Sygn. akt III AUa 414/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 r. w Szczecinie

sprawy A. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 maja 2016 r. sygn. akt VI U 1634/14

1. oddała apelację,

2. przyznaje adwokatowi B. B. od Skarbu Państwa – Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

SSA Romana Mrotek SSA Beata Górską SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 414/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 18 sierpnia 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił A. A. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, wskazując, że orzeczeniem z 13 sierpnia 2014 r., komisja lekarska ZUS uznała, iż nie jest on niezdolny do pracy.

W odwołaniu od decyzji A. A. wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, podnosząc, że dolegliwości, które odczuwa, związane ze schorzeniami kręgosłupa, uniemożliwiają mu sprawne

funkcjonowanie, a przede wszystkim powodują, iż nie może wykonywać pracy fizycznej. Ubezpieczony podkreślił, że przez całe życie pracował wyłącznie fizycznie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji.

Na rozprawie w dniu 19 maja 2016 r. ubezpieczony oświadczył, że w związku z przyznaniem mu przez organ rentowy późniejszą decyzją prawa do renty na okres od 1 sierpnia 2015 r. do 30 listopada 2016 r., w niniejszym postępowaniu domaga się wyłącznie przyznania prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r.

Wyrokiem z 19 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. A. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r. (punkt I.) oraz stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie (punkt II.).

Sąd ten ustalił, że A. A., urodzony (...), ukończył zasadniczą szkołę zawodową w zawodzie montera ślusarskiego wyposażenia okrętowego, a następnie Technikum (...) Okrętów na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej, uzyskując tytuł: mechanik o specjalności budowa maszyn i urządzeń okrętowych. Ubezpieczony nie zdał matury. W czasie aktywności zawodowej wykonywał pracę zgodną z poziomem posiadanych kwalifikacji – przede wszystkim przy budowie i remoncie statków na stanowiskach montera ślusarskiego wyposażenia okrętowego w latach 1981-1989, 1996-2006 oraz ślusarza w latach 2006-2007.

W październiku 2007 r. ubezpieczony był operowany z powodu dyskopatii L5/S1 lewostronnej. W marcu 2012 r. przebył reoperację kręgosłupa (z rozpoznaniem dyskopatii L4/L5).

W okresie od 25 lutego 2008 r. do 18 lutego 2009 r. A. A. miał przyznane przez ZUS O/S. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z uwagi na rozpoznanie przebytego leczenia operacyjnego z powodu wypadnięcia jądra miazdzystego z krążka międzykręgowego na poziomie L5/S1 w październiku 2007 r. z lewostronnym zespołem bólowym. Następnie, w okresie od 19 lutego 2009 r. do 30 czerwca 2014 r., kolejnymi decyzjami, organ rentowy przyznawał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. U A. A. rozpoznawano wówczas przewlekły zespół bólowy korzeniowy L/S na tle zmian dyskopatyczno-zwyrodnieniowych po leczeniu operacyjnym dyskopatii L5/S1 w październiku 2007 r., z objawami ubytkowymi. Przy ustalaniu stopnia niezdolności ubezpieczonego do pracy, lekarze orzecznicy ZUS przyjmowali, że A. A. z zawodu jest monterem-mechanikiem okrętowym, ślusarzem-mechanikiem okrętowym i na tym stanowisku pracował w stoczni przez 20 lat (wywiady zawodowe). W roku 2013 lekarz orzecznik ZUS w uzasadnieniu swojej opinii, stwierdzającej istnienie częściowej niezdolności do pracy na okres do czerwca 2014 r., wskazał między innymi, że ubezpieczony „wymaga oszczędzającego trybu życia, osoba ciężko pracująca fizycznie”.

W dniu 4 czerwca 2014 r. A. A. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. wniosek o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres. W dniu 23 czerwca 2014 r. lekarz orzecznik ZUS, po przeprowadzonym badaniu, uznał, że A. A. nie jest osobą niezdolną do pracy. Wskazując, że ubezpieczony ma wykształcenie średnie techniczne w zawodzie montera maszyn okrętowych i pracował w zawodzie w stoczni, odnotowując fakt przebycia dwukrotnie zabiegów operacyjnych kręgosłupa, uznał, że w stanie zdrowia badanego nastąpiła poprawa i odzyskał on zdolność do pracy.

Po złożeniu przez ubezpieczonego sprzeciwu od powyższego orzeczenia został on poddany badaniu przez komisję lekarską ZUS, która w dniu 13 sierpnia 2014 r. podtrzymała opinię lekarza orzecznika ZUS, stwierdzając, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

A. A. w roku 2014 pozostawał pod stałą opieką lekarzy, między innymi neurologa i neurochirurga, a także lekarza rodzinnego. W dniu 12 sierpnia 2014 r. wykonano u niego badanie rezonansu magnetycznego kręgosłupa na poziomie odcinka lędźwiowego, uzyskując obraz przemawiający za istnieniem nawrotowej przepukliny krążka

międzykręgowego L4/L5, z towarzyszącymi zmianami bliznowatymi w przedniej części kanału kręgowego po prawej stronie. W tym czasie ubezpieczony leczył się ponadto z powodu przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu C, rozpoznanego u niego już w roku 1999.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie wydawania zaskarżonej decyzji u A. A. nie istniały podstawy do rozpoznania istnienia ostrego, przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa, a wyłącznie zespołu bólowego kręgosłupa L/S w wywiadzie, a także stanu po leczeniu operacyjnym z powodu dyskopatii L5/S1 w 2007 r., L4/L5 w 2012 roku oraz przewlekłego zapalenia wątroby typu C. Fakt przebycia dwóch operacji w obrębie kręgosłupa stanowił wówczas przeciwwskazanie do wykonywania pracy związanej z dźwiganiem; ubezpieczony mógł natomiast podjąć lekką pracę fizyczną. Z tego powodu A. A., poczynając od 1 lipca 2014 r., był nadal trwale niezdolny do wykonywania dotychczasowych prac, zgodnych z poziomem jego kwalifikacji zawodowych jako ślusarz przemysłowy, ślusarz okrętowy czy monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego, gdyż są to stanowiska, na których wykonywana jest praca zaliczana do ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej dźwigania ciężarów i wymuszonej pozycji ciała. Przewlekłe zapalenie wątroby typu C nie wpływało na zdolność ubezpieczonego do pracy.

W dniu 22 maja 2015 r. A. A. przebył wcześniej zaplanowaną reoperację kręgosłupa w odcinku L4/L5. W sierpniu 2015 r. ubezpieczony złożył wniosek, po rozpoznaniu którego organ rentowy przyznał mu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 sierpnia 2015 r. do 30 listopada 2016 r.

Wskazując na tak ustalony stan faktyczny, powołując się na treść art. 57 i 58 w związku z art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalno-rentowa), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione. Podkreślił, że spór dotyczył tego, czy na dzień składania wniosku ubezpieczony był nadal osobą niezdolną do pracy, czy też stan jego zdrowia w porównaniu z okresem wcześniejszym, kiedy to organ rentowy sam przyznawał mu prawo do renty, uległ istotnej poprawie.

Dokonując ustaleń w sprawie, Sąd Okręgowy oparł się o dostępną dokumentację dotyczącą ubezpieczonego (zarówno medyczną, jak i związaną z jego kwalifikacjami zawodowymi i przebiegiem dotychczasowego zatrudnienia) oraz o przeprowadzone w toku postępowania sądowego dowody z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów różnych specjalności, właściwych dla schorzeń ubezpieczonego. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Nadto, zostały sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach posiadanych przez nie kompetencji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wydane w sprawie opinie dwóch biegłych sądowych (neurolog dr M. B. oraz lekarza medycyny pracy i chorób wewnętrznych dr R. D. (1)) były w pełni miarodajne w zakresie dotyczącym rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń. Oceniając jednak trafność wyprowadzonych przez biegłe wniosków co do zachowania przez ubezpieczonego zdolności do pracy, Sąd wziął pod uwagę sposób rozumienia przez biegłe pojęcia zdolności do pracy, tj. zgodnie z definicją zawartą w art. 12 ustawy emerytalno-rentowej. Zdaniem Sądu, nie można było nie dostrzec, że biegła neurolog wprawdzie zamieściła w treści opinii literalny wniosek, iż ubezpieczony jest zdolny do pracy, jednocześnie podkreślając w uzasadnieniu, że nie powinien on wykonywać ciężkiej pracy fizycznej związanej z dźwiganiem. Powyższe ustalenie podzieliła biegła z zakresu medycyny pracy wskazując, że ubezpieczony jest bezsprzecznie trwale niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej, w tym pracy w tych zawodach, które wykonywał i do których wykonywania ma także formalne kwalifikacje. Biegła dr R. D. wyjaśniła, że zarówno praca ślusarza przemysłowego, jak i ślusarza okrętowego, czy montera ślusarskiego wyposażenia okrętowego, są pracami zaliczanymi do bardzo ciężkiej i ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej dźwigania ciężarów i wymuszonej pozycji ciała. Jednakże, pomimo jednoznacznego wskazania, że A. A. takiej pracy wykonywać nie może, ostatecznie uznała, że ubezpieczony jest zdolny do pracy po dniu 30 czerwca 2014 r., przy czym może wykonywać lekką pracę fizyczną, a nadto wymaga przekwalifikowania zawodowego.

W ocenie Sądu I instancji, oparcie się wyłącznie na literalnym brzmieniu opinii biegłych byłoby błędem, w związku z czym, konieczne stało się wzięcie pod uwagę całego toku rozumowania biegłych i samodzielne wyprowadzenie

na tej podstawie wniosków. Sąd Okręgowy podkreślił, że o ile w sprawach, których przedmiotem jest prawo do renty z ubezpieczenia społecznego, ocena niezdolności do pracy w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych, posiadających odpowiednią wiedzę medyczną, adekwatną do rodzaju schorzeń ubezpieczonego, to ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Ocena ta ma bowiem charakter prawny, stanowiąc subsumcję stanu faktycznego do norm prawnych i może jej dokonać wyłącznie sąd.

Sąd Okręgowy zważył, że obie biegłe były zgodne co do tego, iż A. A., z uwagi na przebycie dwóch zabiegów operacyjnych kręgosłupa, nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, a właśnie taką pracę ubezpieczony dotychczas wykonywał i wyłącznie do takiej pracy posiada kwalifikacje zawodowe. W związku z tym, uznanie, że jest on – w sensie prawnym – osobą zdolną do pracy jest niemożliwe. W pełni podziеляjąc treść opinii biegłych w zakresie rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń, Sąd meriti nie zgodził się jednak z wyprowadzonymi przez biegłe wnioskami końcowymi. Zdaniem Sądu, zaprezentowane przez biegłe rozumienie pojęcia zdolności do pracy – w niniejszym stanie faktycznym – jest nieprawidłowe. Orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy nie wymaga bowiem stwierdzenia, że osoba ubezpieczona nie może pracować w jakimkolwiek zawodzie, a jedynie przesądzenia, że ze względu na stan zdrowia nie może pracować w zawodzie (na stanowisku pracy) zgodnym z jej kwalifikacjami. Ratio legis wyodrębnienia tej przesłanki stanowi wyeliminowanie sytuacji, w których ubezpieczeni o wyższych kwalifikacjach, po utracie zdolności do ich zarobkowego wykorzystania, byłiby zmuszeni podjąć pracę niżej kwalifikowaną, do której zachowali zdolność, wobec braku środków do życia. Przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych, szczególnie istotne są kwalifikacje rzeczywiste (wiedza i umiejętności faktycznych, wynikających ze zdobytego doświadczenia zawodowego), gdyż ocena ta sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą być wykorzystane przez niego w pracy, pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Tym samym, dla ustalenia „poziomu posiadanych kwalifikacji” w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej nie wystarcza stwierdzenie, że pracownik wykonywał przez pewien okres daną pracę, lecz należy wykazać, że uzyskał w ten sposób rzeczywiste umiejętności, mające wpływ na jego karierę zawodową.

Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że z samego faktu, iż ubezpieczony jest zdolny do podjęcia pracy niewymagającej szczególnych kwalifikacji (pracy prostej, lekkiej fizycznie – np. jako pracownik warsztatowy), nie można wywodzić, że nie jest on częściowo niezdolny do pracy, skoro z uwagi na przeciwwskazania zdrowotne nie może wykonywać pracy zgodnej z kwalifikacjami. Uznając zatem, że ubezpieczony - w spornym okresie - nie zachował nawet nieznaczącej zdolności do wykonywania pracy, zgodnej ze zdobytymi kwalifikacjami, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego.

Mając na uwadze, że ocenie podlegał stan zdrowia ubezpieczonego w okresie zamkniętym, tj. od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r., za irrelevantne Sąd uznał zarzuty organu rentowego, zgłoszone do uzupełniającej opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, a dotyczące tej części opinii, w której biegła wskazała na fakt przebycia przez ubezpieczonego kolejnej operacji w roku 2015. Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że przyczyną, dla której uznają one A. A. za niezdolnego do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, jest fakt przebycia przez niego w latach 2007 i 2012 dwóch operacji kręgosłupa. Okoliczność trzeciej operacji kręgosłupa w maju 2015 został wzięty pod uwagę przez organ rentowy przy rozpoznawaniu kolejnego wniosku ubezpieczonego o rentę, gdyż obecnie ubezpieczony ma przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres do 30 listopada 2016 r.

Biorąc pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy, stosownie do treści art. 316 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do rozważania celowości przekwalifikowania zawodowego ubezpieczonego (zgodnie z sugestią zawartą w opinii biegłej dr R. D. (1)). Skoro bowiem przekwalifikowanie realizuje się poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty szkoleniowej (art. 60 ust. 1 ustawy rentowej) i ma ona mieć charakter efektywny (tj. ubezpieczony musi zostać skierowany przez właściwy Powiatowy Urząd Pracy na właściwe szkolenie), przyznanie mu obecnie prawa do takiego świadczenia stałoby w sprzeczności z prawomocną decyzją ZUS O/S., przyznającej na ten

sam okres prawo do „zwykłej” renty z tytułu niezdolności do pracy. Powyższe nie pozbawia jednak organu rentowego możliwości samodzielnego dokonania oceny celowości przekwalifikowania zawodowego A. A. w sytuacji, w której złoży on kolejny wniosek o rentę na okres po 30 listopada 2016 r.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. A. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres objęty ostatecznie żądaniem ubezpieczonego. Nadto, na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalno-rentowej, przyjął, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za „niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji”. Ustalenia komisji lekarskiej ZUS w przedmiocie istnienia niezdolności ubezpieczonego do pracy okazały się błędne i nie odnosiły się prawidłowo do faktycznych kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zaskarżając go w całości, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 1 pkt 1 w zw. art. 13 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej poprzez uznanie, że stan zdrowia wnioskodawcy uzasadniał przyznanie mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W uzasadnieniu apelacji skarżący uszczegółowił podniesiony zarzut, wskazując między innymi, że opinie biegłych sądowych, sporządzone w niniejszej sprawie, nie uzasadniają i nie dają podstaw do wydania orzeczenia o częściowej niezdolności do pracy. Biegli dostrzegli bowiem dobrą sprawność ogólną badanego, a także zdolność i możliwość wykonywania pracy zarobkowej na poziomie posiadanych kwalifikacji. Istniejące przeciwskazania do wykonywania niektórych prac (ciężka praca fizyczna) stanowiły podstawę rozstrzygnięcia o niezdolności do pracy ubezpieczonego pomimo wyraźnych ustaleń biegłych w tym zakresie. Na dzień badania przez lekarzy orzeczników ubezpieczony wykazywał dobrą ogólną sprawność ruchową, w pełni wydolny chód, zachowaną pełną sprawność i symetrię kończyn, brak zaników mięśniowych, co wskazywało na pełne ich wykorzystywanie i brak ograniczeń zakresu ruchu. Wnioskodawca ukończył zasadniczą szkołę zawodową, a następnie Technikum (...) Okrętów, dlatego też biegła z zakresu medycyny pracy uznała, że w ramach posiadanych kwalifikacji zawodowych może on wykonywać inne prace, np. mechaniczno-ślusarskie, montażowe, warsztatowe i nie wymaga przekwalifikowania zawodowego. Zdaniem apelującego, naruszenie sprawności organizmu, niepowodujące niezdolności do pracy, nie może uzasadniać przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

A. A. wniósł o oddalenie apelacji organu rentowego w całości.

Wyrokiem z 8 listopada 2016 r., wskutek rozpoznania apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostawała prawidłowość pod względem faktycznym i prawnym decyzji organu rentowego z 18 sierpnia 2014 r. Przedmiotem rozpoznania była zatem okoliczność, czy po zakończeniu pobierania świadczenia rentowego w dniu 30 czerwca 2014 r. ubezpieczony był nadal osobą niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 ustawy emerytalno-rentowej, tj. czy stan jego zdrowia po tym dniu nie pozwalał mu na wykonywanie pracy ślusarza, czy też innej pracy w ramach posiadanych kwalifikacji.

Nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że na skutek schorzeń kręgosłupa ubezpieczony nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, którą wykonywał w czasie zatrudnienia w stoczni jako ślusarz przemysłowy, ślusarz okrętowy i monter ślusarskiego wyposażenia okręgowego. Jednakże, w okresie od listopada 1989 r. do czerwca 1996 r. oraz od września 2006 r. do grudnia 2007 r. A. A. pracował również jako ślusarz, co oznacza, że w ramach posiadanych kwalifikacji ubezpieczony zachował zdolność do wykonywania prac ślusarsko-mechanicznych, montażowych czy warsztatowych. W ocenie Sądu Odwoławczego, pomimo utraty zdolności do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, ubezpieczony w ramach posiadanych kwalifikacji może nadal wykonywać tego rodzaju prace. Sam fakt, że organ rentowy, przy orzekaniu o niezdolności ubezpieczonego do pracy w poprzednich latach, uwzględnił jedynie zdolność

do wykonywania ciężkich prac fizycznych, nie mógł - zdaniem Sądu - mieć wpływu na rozpoznanie niniejszej sprawy i nie decydować o dalszym przyznawaniu tego prawa. Nie można bowiem stwierdzić, że skoro organ rentowy dotychczas przyznawał prawo do renty, to pomimo niespełnienia warunku określonego w art. 57 ust. 1 pkt. 1 ustawy emerytalno-rentowej, prawo do wnioskowanego świadczenia winno być nadal przyznawane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji, wychodząc poza literalne brzmienie wniosków opinii biegłych, przeprowadził dowolną ich interpretację, skupiając się wyłącznie na pracy, którą ubezpieczony wykonywał w stoczni. Natomiast okoliczność, że ubezpieczony nie może wykonywać ciężkich prac fizycznych nie powodowała niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 ustawy emerytalno-rentowej, skoro ubezpieczony w ramach posiadanych kwalifikacji mógł nadal wykonywać pracę ślusarza, pracownika warsztatowego, a także inne prace wskazane przez biegłych.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podkreślił, że oceny niezdolności ubezpieczonych do pracy dla celów rentowych dokonuje się przy uwzględnieniu nie tylko posiadanych kwalifikacji formalnych, ale również możliwości wykonywania wszystkich dotychczasowych form zarobkowania. Za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, zgodnie z którym pojęcie kwalifikacji zawodowych nie jest ograniczone tylko do zawodu uzyskanego w szkole zawodowej ani też do dotychczasowego miejsca wykonywania pracy. Kwalifikacje zawodowe należy rozumieć szerzej, jako wynikające nie tylko z formalnego wykształcenia, lecz również z doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż dotychczas.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozważania Sądu Okręgowego koncentrowały się na przeciwwskazaniu do ciężkiej pracy fizycznej ubezpieczonego, pomijając całkowicie możliwość wykonywania innych prac zgodnych z posiadanymi kwalifikacjami, co oznacza, że pomimo ustalenia w sposób prawidłowy stanu faktycznego, Sąd meriti w sposób nieuprawniony nie uwzględnił go w całości przy rozstrzygnięciu sprawy. Dopiero skonfrontowanie faktycznego stanu zdrowia ubezpieczonego (brak istotnych odchyłeń od normy stanu kręgosłupa, nie stwierdzono cech ostrego zespołu bólowego oraz neurologicznych objawów ubytku funkcji), posiadanych kwalifikacji i charakteru pracy dotychczas wykonywanej, z jego przeciwwskazaniem do wykonywania zatrudnienia, pozwalało dokonać prawidłowej oceny zdolności A. A. do pracy zgodnie z art. 12 i 13 ustawy emerytalno-rentowej.

Sąd Apelacyjny uznał jednocześnie, że opinie biegłych sądowych sporządzone w niniejszej sprawie – neurologa i dwóch specjalistów medycyny pracy, przy uwzględnieniu ich opinii uzupełniającej, są w pełni wiarygodne, ponieważ zostały sporządzone przez specjalistów ze wskazanych dziedzin medycyny, po przeprowadzeniu badania ubezpieczonego i zapoznaniu się przez biegłych z całą dokumentacją zawartą w aktach sprawy. Sformułowane zaś przez biegłych wnioski – jednakowe i kategoryczne – były logicznym następstwem przeprowadzonych badań oraz dokonanego rozpoznania lekarskiego. Nadto, opinie te korespondują z dokumentacją medyczną i pracowniczą, zgromadzoną w sprawie oraz uwzględniają wszystkie posiadane przez ubezpieczonego kwalifikacje. Zdaniem Sądu Apelacyjnego biegli zasadnie argumentowali, że A. A., u którego nie stwierdzono objawów zespołu bólowego oraz neurologicznych objawów ubytku funkcji kręgosłupa, mogących wskazywać na niezdolność do pracy, jest zdolny do lekkiej pracy fizycznej, z ograniczeniem dźwigania ciężarów. Ubezpieczony, w ramach posiadanych kwalifikacji, jest zatem zdolny do prac mechaniczno-ślusarskich, warsztatowych, montażowych, a także do innych prac lekkich jako konserwator, operator maszyn, kontroler jakości, pakowacz, portier, parkingowy.

Z tego względu Sąd Apelacyjny uznał, że choć A. A. ma przeciwwskazania do ciężkiej pracy fizycznej, może - w ramach posiadanych kwalifikacji - wykonywać inne prace, a zatem prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy po dniu 30 czerwca 2014 r. mu nie przysługuje. Powyższego wniosku nie zmienia okoliczność, że na skutek przeprowadzonej operacji kręgosłupa w dniu 22 maja 2015 r., ubezpieczony uzyskał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 sierpnia 2015 r. do 30 listopada 2016 r. W przedmiotowej sprawie Sąd badał bowiem stan zdrowia ubezpieczonego po dniu 30 czerwca 2014 r. do dnia wydania zaskarżonej decyzji z 18 sierpnia 2014 r. Pogorszenie stanu zdrowia po tym okresie nie mogło wpłynąć na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego - oparta na przesłance z art. 398³ § 1 k.p.c. - zawierała zarzut naruszenia art. 57 ust. 1 pkt 1. oraz art. 12 ust. 1 i 3 w zw. art. 13 ustawy emerytalno-rentowej i zmierzała do uchylecia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 9 maja 2018 r., wskutek rozpoznania skargi kasacyjnej ubezpieczonego, Sąd Najwyższy uchylił wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że zdefiniowanie pojęcia „poziom kwalifikacji”, użytego w przepisie z art. 12 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej ma istotne znaczenie, gdyż stanowi podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, pomimo stwierdzanego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny bezzasadnie pominął część ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, przyjmując, iż odwołanie wnioskodawcy było nieuzasadnione, albowiem ubezpieczony - w ramach posiadanych kwalifikacji - był zdolny do wykonywania prac mechaniczno-ślusarskich, warsztatowych, montażowych, a także do innych prac lekkich jako konserwator, operator maszyn, kontroler jakości, pakowacz, portier, parkingowy. Sąd Apelacyjny nieprawidłowo oparł się na fakcie, że ubezpieczony przez kilka lat wykonywał pracę ślusarza, jednocześnie bagatelizując i nie biorąc pod uwagę okoliczności, że przez większość swojego zatrudnienia wnioskodawca wykonywał bardziej wyspecjalizowaną pracę montera ślusarskiego wyposażenia okrętowego. Ponadto, Sąd Apelacyjny pominął treść opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, która wskazywała, że ubezpieczony jest trwale niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej, w tym pracy w tych zawodach, które wykonywał i do których wykonywania ma również formalne kwalifikacje, co mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Odwołując się do opinii biegłej, Sąd Najwyższy podkreślił, że zarówno praca ślusarza przemysłowego, jak i ślusarza okrętowego, czy montera ślusarskiego wyposażenia okrętowego są pracami zaliczanymi do bardzo ciężkiej i ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej dźwigania ciężarów i wymuszonej pozycji ciała. Z powyższego może wynikać, że skarżący nie jest zdolny do wykonywania pracy na stanowiska ślusarza, nie tylko okrętowego ale również każdego innego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przy wydawaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny całkowicie pominął pozostałe okoliczności, mające znaczenie dla określenia zdolności wnioskodawcy do pracy, takie jak: wiek, sytuacja na rynku pracy oraz posiadane kwalifikacje. Sąd Najwyższy zważył, że Sąd odwoławczy powinien rozważyć, czy wykonywanie pracy konserwatora, operatora maszyn, kontrolera jakości, pakowacza, portiera czy parkingowego odpowiada kwalifikacjom ubezpieczonego, który co prawda wykonywał w czasie swojej aktywności prace fizyczne, ale jednak prace wymagające pewnych szczególnych umiejętności i doświadczenia, zwłaszcza w tak wąskiej specjalności jak ślusarstwo okrętowe. W wieku ubezpieczonego, całkowita zmiana branży i rodzaju wykonywanej pracy, w tym zdobycie nowych umiejętności potrzebnych do jej wykonywania, może być bardzo trudne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny uznał, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sprawa była przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który wyrokiem z 9 maja 2018 r. (III UK 68/17) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z 8 listopada 2016 r. (III AUa 525/16), zmieniający wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 19 maja 2016 r. (VI U 1634/14) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Przy ponownym rozpoznaniu apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny miał więc na względzie granice związania stanowiskiem Sądu Najwyższego, zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku wydanego wskutek rozpoznania skargi kasacyjnej powódki. Zgodnie bowiem z art. 398²⁰ k.p.c., sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Powyższe oznacza, że w rozpatrywanym przypadku - stosownie do treści art. 398²⁰ k.p.c. - uznać należało, iż Sąd Apelacyjny jest związany poglądem prawnym, wyrażonym przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym, zdefiniowanie

pojęcia „poziom kwalifikacji” w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej stanowi podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego mimo stwierdzonego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne. O poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie lecz także uzyskana przez przyuczenie do zawodu umiejętność wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy - także pracy fizycznej. Ustalenie zachowanej zdolności do pracy (określenie stopnia utraty zdolności do pracy) musi uwzględniać możliwość wykonywania porównywalnych pod względem poziomu posiadanych kwalifikacji określonych rodzajów prac ze względu na ich cechy wspólne, umożliwiające wykorzystanie dotychczasowych kwalifikacji i umiejętności oraz prac, które ubezpieczony może wykonywać po przekwalifikowaniu zawodowym, o ile jest ono możliwe i konieczne, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Jednocześnie, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przy ocenie niezdolności do pracy w myśl art. 12 ustawy emerytalno-rentowej, decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Istotą sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony A. A., w okresie od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r., był osobą niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270). W szczególności, na tym etapie postępowania istotne pozostawało, czy stwierdzone schorzenia, rozpatrywane przez pryzmat art. 12 w zw. z art. 13 ww. ustawy, czynią ubezpieczonego we wskazanym okresie osobą częściowo niezdolną do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Po dokonaniu ponownej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym, z samego faktu, iż ubezpieczony jest zdolny do podjęcia pracy niewymagającej szczególnych kwalifikacji (pracy prostej, lekkiej fizycznie – np. jako pracownik warsztatowy), nie można wywodzić, że nie jest on częściowo niezdolny do pracy, skoro - z uwagi na przeciwwskazania zdrowotne - nie może wykonywać pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Jakkolwiek opiniujące w przedmiotowej sprawie biegłe sądowne z zakresu medycyny pracy zgodnie wskazywały, że ubezpieczony od dnia 1 lipca 2014 r. jest osobą zdolną do pracy, to w uzasadnieniach do opinii zastrzegły, że ubezpieczony nie może wykonywać ciężkich prac fizycznych związanych z dźwiganiem, czy też wymuszoną pozycją ciała. Wprost zaznaczyły, że badany jest trwale niezdolny do pracy na stanowiskach: ślusarz przemysłowy, ślusarz okrętowy i monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego. W ocenie biegłych, ubezpieczony może wykonywać wyłącznie pracę lekką fizyczną. Powyższe stanowisko zostało podtrzymane przez biegłe w dwóch opiniach uzupełniających (k. 95 i 119).

Dodatkowo, biegła specjalista medycyny pracy M. P. w pisemnej opinii uzupełniającej wyjaśniła, że A. A. faktycznie wykonywał pracę ślusarza w okresie listopad 1989 – czerwiec 1996 oraz wrzesień 2006 – grudzień 2007, przy czym, jak wskazała, na stanowisku ślusarza często występuje podobne narażenie jak na stanowisku monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego. Niemniej, biegła uznała, że ubezpieczony zachował zdolność do pracy, którą wykonywał oraz do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji technik mechanik (opinia uzupełniająca - k. 95). Natomiast, biegła sądowa w zakresie chorób wewnętrznych i medycyny pracy R. D. (1) w pisemnej opinii uzupełniającej z 30 marca 2016 r. (k. 119) zaznaczyła, że ubezpieczony jest trwale niezdolny do pracy na stanowiskach ślusarz przemysłowy, ślusarz okrętowy i monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego. Wskazane stanowiska pracy są bowiem zaliczane do bardzo ciężkiej i ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej dźwigania ciężarów i wymuszonej pozycji ciała. Takie prace ubezpieczony wykonywać nie może. Zdaniem biegłej, w ramach posiadanych kwalifikacji ubezpieczony może jedynie wykonywać lekkie prace fizyczne, np. warsztatowe lub pracować na stanowisku konserwatora, montażysty.

W kontekście powyższego podkreślenia wymaga, że orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy nie wymaga stwierdzenia, że osoba ubezpieczona nie może pracować w jakimkolwiek zawodzie, a jedynie przesądzenia, iż nie może ze względu na stan zdrowia, pracować w zawodzie (na stanowisku pracy) zgodnym z jej kwalifikacjami. Jak słusznie dostrzegł Sąd I instancji, ratio legis wyodrębnienia tej przesłanki stanowi wyeliminowanie sytuacji, w których ubezpieczeni o wyższych kwalifikacjach po utracie zdolności do ich zarobkowego wykorzystania zmuszeni byłiby podjąć pracę niżej kwalifikowaną, do której zachowali zdolność, wobec braku środków do życia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2006 r. (sygn. akt I UK 103/2006, Lex Polonica nr 1160068), ubezpieczony może być uznany za częściowo niezdolnego do pracy, gdy zachował zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (np. wymagającej niższych albo niewymagającej żadnych kwalifikacji), lecz jednocześnie utracił w znacznym stopniu zdolność do wykonywania pracy, do której posiada kwalifikacje.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny wskazuje, że zawarte w opiniach podstawowych i uzupełniających wnioski biegłych sądowych o braku istnienia niezdolności do pracy u ubezpieczonego z uwagi na możliwość wykonywania lekkich prac warsztatowych, czy też innych, niewymagających prac fizycznych, nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podkreślenia bowiem wymaga, że zarówno wykształcenie ubezpieczonego w zakresie mechaniki maszyn i urządzeń okrętowych, jak i przebieg jego dotychczasowej aktywności zawodowej (ślusarz i monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego), plasuje go nie jako wykwalifikowanego robotnika o szerokim zakresie kompetencji, a raczej osobę o dość wąskiej specjalizacji w zakresie prac ślusarskich i montażowych, przede wszystkim przy pracach okrętowych. Te zaś zajęcia zostały jednoznacznie uznane przez biegłe, jako niedostępne dla ubezpieczonego na etapie zaawansowania jego stanu klinicznego (według stanu na dzień wydania zaskarżonej decyzji). Skoro zatem, kwalifikacje ubezpieczonego, zarówno wyuczone, jak i nabyte w toku zatrudnienia, czynią go wykwalifikowanym pracownikiem w zakresie montażu specjalistycznego sprzętu okrętowego oraz przemysłowych prac ślusarskich, nie sposób uznać, że zachowana zdolność do wykonywania prostych prac fizycznych leży w zakresie jego kwalifikacji w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej.

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że analiza wszystkich okoliczności sprawy w ujęciu aspektów medycznych oraz socjalnych dała podstawy do przyjęcia, że ubezpieczony A. A. jest osobą częściowo niezdolną do pracy, a zatem spełnia podstawową przesłankę z art. 57 ustawy rentowej, koniecznej do przyznania prawa do renty. Podniesione zaś przez organ rentowy zarzuty mają jedynie charakter polemiczny i sprowadzają się do odmiennej oceny schorzeń oraz dokumentacji medycznej ubezpieczonego niż ta, której dokonał Sąd Okręgowy. Przede wszystkim nie można zgodzić się ze skarżącym, iż stopień zaawansowania istniejących u ubezpieczonego schorzeń nie powodował naruszenia funkcji i sprawności, które czyniłyby go osobą niezdolną do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioski biegłych, iż ubezpieczony może wykonywać niżej kwalifikowane prace, w kontekście całokształtu treści opinii oraz przy uwzględnieniu, że ubezpieczony nie jest zdolny do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, do której posiada stosowne kwalifikacje i którą dotychczas wykonywał, nie mógł skutkować uznaniem, że A. A. pozostawał zdolny do pracy w okresie od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r.

Jednocześnie, Sąd Apelacyjny zauważa, że brak możliwości wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy, bez przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego. Inaczej mówiąc, niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (por. wyrok SN z 7 września 2017 r., III UK 200/16). Oznacza to, że mimo iż ubezpieczony nie zachował choćby minimalnej zdolności do wykonywania pracy dotychczas wykonywanej i zgodnej z kwalifikacjami, a jedynie prac prostszych, rozważenia wymaga możliwość i zasadność jego ewentualnego przekwalifikowania.

Uwzględniając wiek ubezpieczonego (52 lata), wąskie przygotowanie zawodowe, brak matury, a przede wszystkim stan zdrowia, Sąd odwoławczy uznał, że ewentualne przekwalifikowanie byłoby bezzasadne. Podkreślenia także wymaga,

że decyzją organu rentowego ubezpieczony otrzymał prawo do renty na okres od 1 sierpnia 2015 r. do 30 listopada 2016 r., a tym samym, organ rentowy również nie dostrzegł szans na przekwalifikowanie ubezpieczonego w dalszym okresie niż obecnie rozpoznawany.

Tym samym, Sąd odwoławczy uznał, że ubezpieczony wykazał w toku postępowania spełnienie przesłanek z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej, a zatem spełnił warunki do przyznania prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2015 r.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a wniesiona od niego apelacja jest niezasadna, co skutkowało jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

W związku z tym, że apelacja organu rentowego została oddalona, ubezpieczony stał się stroną wygrywającą proces. Skutkowało to przyznaniem od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnikowi ubezpieczonego w postępowaniu apelacyjnym oraz kasacyjnym, z uwzględnieniem stawek wynikających z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSA Romana Mrotek SSA Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko